Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

GŁOS NARODU

ŚRODA

16. MARCA 1921.

NR. 60. — ROK XXIX.

CENA Nru: w Krakowie i na prowincyi 5 Marek.

Przedpłata wynosi	w Krakowie z odnoszeniem	w Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego
Miesięcznie	Marek 110	Marek 100	Marek 115	Marek 160	Marek 105

Redakcya (tel. Nr. 190) i Administracya (tel. Nr. 3344). Kraków, ul. św. Krzyża 11. — Drukarnia ul. św. Tomasza 35. (tel. Nr. 3344).

Na linię bojową G. Śląska!

Rozpoczął się wreszcie w naszych dziejach tydzień, który ma się zakończyć odzyskaniem Górnego Śląska. Społeczeństwo polskie zdaje sobie sprawę z doniosłości tej dziejowej rewindykacyi i z zapartym oddechem oczekuje palmowej niedzieli, która ma jakby gloryą drugiego Grunwaldu zakończyć nasze walki i zabiegi o zachodnią granicę. I oto daje się zauważyć w szerokich masach opinia, że odzyskanie Górnego Śląska będzie tym punktem zwrotnym, od którego rozpocznie się nietylko okres pomyślności, ale także era pokoju na naszym zachodzie, podobna może do tych trzech wieków względnego zacisza, jakie w przeciwieństwie do stałej zawieruchy wojennej na wschodnich kresach rozsiadło się przy zachodniej ścianie Polski, jako skutek grunwaldzkiego zwycięstwa.

Opinia ta jest zarówno złudzeniem, które tłumaczy się dzisiejszem naprężeniem naszych nerwów, jak i niebezpiecznym błędem politycznym, który należy stanowczo zwalczać. Plebiscyt — nawet bez względu na wynik, a tem bardziej w razie pomyślnego dla nas efektu — stanie się punktem wyjścia dla nowej ery dziejów polskich, to prawda ale era ta charakteryzować się będzie tak zaciętą walką polsko-niemiecką i potrzebą tak czujnego pogotowia na naszej zachodniej granicy, że cała historya i cywilizacya odrodzonej Polski stanie znowu pod znakiem frontu zachodniego, podobnie, jak to było za pierwszych Mieszysławów i Bolesławów. Bo jak ci rozumni budowniczowie stworzyli Polskę w znoju nieustannych zmagań z zalewem germańskim, tak i Polska czasów naszych walczyć musi o swe istnienie z tą samą, jeno jeszcze gwałtowniejszą falą, prącą od Łaby i Odry na nasze ziemie. Cofnęliśmy ostatnio — w Palmową Niedzielę cofniemy niezawodnie tę falę jeszcze dalej ku zachodowi; ale z tem większą furyą zacznie nas ona atakować już w dniu następnym. Palmowa Niedziela roku 1920 naszej walki o zachodnią granicę nie tylko nie kończy, nie tylko nie daje nam zawieszenia broni, ale ona tę walkę wprowadza dopiero w jej najostrzejsze stadyum, w którem istnieje bój tylko na życie i śmierć. Po 20 marca choćby nawet i jeden strzał nie padł na Górnym Śląsku, lub choćbyśmy całej tej dzielnicy nawet nie uzyskali — to jednak front nasz zachodni znajdzie się w płomieniach najzaciętszej walki.

Wydarcie Wielkopolski, Pomorza i Śląska z rąk Niemiec jest wynikiem wojny światowej, a więc dziełem tylko w małej części naszem. Plebiscyt odbyć się może jedynie dzięki zwycięstwu, oraz dzięki potężnej ochronie wojskowej i dyplomatycznej koalicyi, trzymającej Niemców, jak psa na łańcuchu we względnym spokoju. Można teraz na Niemcach wymusić wszystko, czego zechce koalicya. Bez jej pomocy nowa Polska i marzyćby nie mogła o odebraniu siłą ziem polskich lub choćby urządzeniu tam sprawiedliwego plebiscytu. O tem pamiętać winniśmy i w dniu głosowania i nazajutrz po nim, by w usprawiedliwionej radości ze sukcesu nie przypisać sobie całego zwycięstwa w tej walce z niemczyzną. Nasze zupełne zwycięstwo polega tylko na zdobyciu milionów dusz dla polskości, na spolszczeniu Górnego Śląska. To zwycięstwo już odnieśliśmy, Śląsk jest już w większości polskim i w tem dziele Francuzi nie mogli nam bodaj ani pomódz, ani zaszkodzić. Uzyskanie jednak większości w głosowaniu, jak wogóle przeprowadzenie plebiscytu będzie już zwycięstwem nie naszem, ale koalicyi, w której i my pewną rolę odgrywamy, a która Niemców pobitych do plebiscytu zmusiła i plebiscyt zorganizowała. Z tego to powodu byłoby zgubnem złudzeniem, gdyby — jak to wyżej zaznaczyliśmy, opinia nasza pomyślny plebiscyt uznała za własny Grunwald, po którym przyjdzie pokój wiekowy.

Dopiero po ostatecznem uregulowaniu naszej zachodniej granicy staniemy wobec Niemiec twarzą w twarz w walce o sporne ziemie. Zobaczymy w nich wroga, który nie pozbył się ani na chwilę woli odzyskania ziem polskich. „Zadawalający Polaków stan rzeczy w Poznaniu, Prusiech Zachodnich i na Śląsku jest niemożliwym bez zniszczenia Prus" — te słowa Bismarka ujmują kwestyę polsko-niemiecką w klasyczną wprost formułę. Niema polityka niemieckiego, któryby uznał stratę tych dzielnic za ostateczną. A chociaż w Polsce byli w ciągu wojny i są jeszcze dzisiaj politycy, którzy za Polskę uważają Kijów, Litwę, Białoruś i ostatecznie Kongresówkę, a w zachodnich dzielnicach widzą jedynie dodatek do tej Polski i kresy, których przyłączenie nie jest konieczne, to jednak dziś pogląd ten przez sumienie narodu traktowany jest już słusznie nie jako oryentacya, ale jako zwykła zdrada narodowa... Spór polsko-niemiecki o trzy dzielnice, staje się zatem zwykłem zagadnieniem siły dwóch narodów.

Tę siłę i to siłę o najwyższem napięciu musimy z siebie wydobyć. I pod kątem widzenia tego sporu, który nazwijmy problemem zasadniczym nowej Polski — musi się ukształtować cała nasza polityka zewnętrzna. A zatem — pomijając konieczność sojuszu z Francyą — naród polski musi wybić z głowy naszych odpowiedzialnych, a raczej mało odpowiedzialnych polityków wszelkie belwederyady z atamanami po wschodnich ziemiach, wszelkie państwotwórcze plany ukraińskie, białoruskie, kubańskie, czy kirgizkie. Musimy pozostawić wszystkie ludy wschodnie w spokoju i nie grać roli stwórcy nowych światów, musimy oduczyć się „lubienia eksperymentów" i wyobrażania sobie, że możemy bić wszystkich, gdzie chcemy, kiedy i jak chcemy. Musimy za to zająć się problemem głównym Polski, naszem być albo nie być. Słowem trzeba odwrócić oś polityki polskiej o 180 stopni, stanąć frontem na zachód. I choć to będzie przykrem dla urodzonych spiskowców i eksperymentatorów, dla których wschód jest wymarzonym terenem awantur, to jednak Polska musi narzucić wszystkim Polakom swoją racyę stanu. Choćby się na nią za to pogniewali nietylko egzotyczni watażkowie bez armii, ale nawet sami łotyscy, czy estońscy dyplomaci.

Nie zawsze będą Niemcy tak skrępowane w ruchach i tak słabe, jak dzisiaj. Już może jutro jeden z dzisiejszych ich wrogów odnajdzie w sobie przyjaźń dla tego niewątpliwie rozumnego i pracowitego narodu. Trzeba nam być gotowymi na taką niepomyślną dla nas zmianę sytuacyi. Dlatego wiadomość o bliskim pokoju ryskim jest pożądaną w najwyższym stopniu. Byłby ten pokój już dawno gotów, gdyby sprawy Polska nie oddała w nieudolne ręce polityka partyjnego, o którego braku kwalifikacyi rząd nasz wie dobrze, ale pragnąc szkodliwego demagoga trzymać z dala od Sejmu, posłał go do Rygi. Pokój na wschodzie jest koniecznością nie tylko dla podjęcia nareszcie dzieła budowy państwa i leczenia powojennych chorób moralnych, ale także i głównie celem odciążenia naszego frontu wschodniego. Wszystkie rezerwy muszą iść na zachód. Tam rozpoczyna się dziejowego dramatu akt ostatni w groźnych szekspirowskich obrazach. Plebiscytowa niedziela — da Bóg — zwycieska, niech nam przypomni, że przejmując Górny Śląsk, przejmujemy od bohaterskich Górnoślązaków ciężkie dziedzictwo bezpardonowej walki, — bierzemy z ich rąk bolesławowy sztandar, którego bronić ma odtąd nad Odrą i Wartą cały naród do ostatniego żołnierza wszystkim wysiłkiem myśli i woli. Górny Śląsk był w tej walce, prowadzonej od zarania historyi, najświetniejszym i dziś zwycięskim żołnierzem Ojczyzny i nikt tak jak on nie zasługuje na order „Virtuti militari". I na przyszłość będzie on — wierzymy w to niezłomnie — całego narodu bojową awangardą i dowództwem naczelnem, tej walki symbolem i hasłem, wskazującem każdemu Polakowi jego obowiązek i miejsce w szeregach.

Walka o Górny Śląsk obowiązuje nas zatem nietylko do ofiar pieniężnych i moralnych, ta walka polega na doskoczeniu całego narodu w linię bojową, na której przeciw zalewającym falom niemieckiego morza Górnoślązacy bronią polskiego sztandaru.

Na zjeździe dowborczyków Naczelnik państwa podniósł, że pierwszym nakazem chwili obecnej jest unifikacya armii i wzniósł okrzyk: „precz z różnicami, niech żyje jedność w całej armii polskiej". Następnie min. Sosnkowski, składając jak i Naczelnik państwa cześć pierwszemu korpusowi, wzniósł na cześć dowborczyków toast w ręce gen. Dowbór-Muśnickiego. Obie mowy były bardzo budujące i tylko to możemy do nich dodać, że cała prawa część Sejmu powtarza od dwóch lat te same nakazy chwili: precz z różnicami w armii polskiej, nie trzeba robić przywilejów dla b. pierwszobrygadowców lub b. legionistów, nie trzeba b. Hallerczyków traktować jako intruzów i nie trzeba na b. oficerów pruskich patrzeć z podejrzeniem i t. d. Obie zacytowane mowy wskazują, że jednak najwyższe koła wojskowe mogą się czegoś nauczyć od kół, które słowa „Belweder" nie piszą przez duże litery.

Na tym samym wieczorze gen. Dowbór-Muśnicki witał gorąco Naczelnika państwa i wzniósł okrzyk na cześć b. Legionów oraz gen Hallera. W związku z tem krążą pogłoski o objęciu przez gen. Dowbora wybitnego stanowiska w armii.

OSTATNI TYDZIEŃ!

Czekają na wynik plebiscytu.

Warszawa. (Telef. wł.). W Paryżu — jak donoszą — krążą pogłoski, jakoby Niemcy podobno zamierzali zerwać stosunki dyplomatyczne z Francyą, Anglią i Belgią, przedtem atoli czekają na rezultaty plebiscytu na G. Śląsku.

Berlin. P. A. T. Rząd niemiecki na posiedzeniu sobotniem odroczył uchwałę w sprawie nowych rokowań z koalicyą do połowy następnego tygodnia, a więc na czas po odbyciu plebiscytu na G. Śląsku.

Ostrzeżenie pod adresem niemieckich zbirów.

Warszawa. (Telef. wł.) „Gazeta Poranna" donosi: P. Korfanty wystosował odezwę skierowaną przeciw organizatorom niem. bojówek plebiscytowych, w której ostrzega, że po przyłączeniu Śląska do Polski, winni nie ujdą zasłużonej kary.

Niemiłe rozczarowanie.

Bytom. (East Express). W Zabrzu Niemcy uroczyście przyjęli grupę przyjeżdżających emigrantów. Po wygłoszeniu przez komitet witający przemówienia o charakterze hakatystycznym, emigranci udali się w dalszą drogę przygotowanymi samochodami. Jakież jednak było zdziwienie i wściekłość Niemców, gdy emigranci rozpoczęli śpiewać polski hymn narodowy.

Fiasko nadziei niemieckich.

Warszawa. (Telef. wł.) Rachuby niemieckie co do „emigrantów plebiscytowych" najzupełniej zawiodły. Ze spodziewanych 221 pociągów przybyło tylko 187.

Bytom. P. A. T. Rachuby niemieckie co do liczby emigrantów niemieckich zawiodły, skutkiem czego musiał być zmieniony rozkład pociągów, przywożących emigrantów. W ostatnich trzech dniach zmniejszono liczbę pociągów, przywożących emigrantów o dwa dziennie.

Bytom. (East Expres)s. Radio. Napływ emigrantów niemieckich bardzo mały. Obliczają, że ogółem przybędzie sto tysięcy.

PRZYBYCIE EMIGRANTÓW POLSKICH.

Bytom. P. A. T. Dziś przybył tu większy transport emigrantów polskich z Francyi, a mianowicie z Metzu i okolicy. Przybywają też emigranci z Ameryki.

„DRANG NACH WESTEN".

Bytom. (E. Expr.). W przewidywaniu klęski plebiscytowej drukarnie dzienników niemieckich ewakuują maszyny niemieckie.

NAPAD NA GENERAŁA FRANCUSKIEGO.

Bytom. P. A. T. W sobotę kilku opryszków emigrantów niemieckich napadło w Bytomiu na komendanta miasta Bytomia, generała Lecote, przyczem mocno go poturbowali.

Zbrodnicza akcya.

Warszawa. (Telef. wł.) Z Gdańska donoszą: Rząd niemiecki zakupił w Gdańsku 200 milionów marek polskich, które ma zamiar rozrzucić między ludność górnośląską celem zdepopularyzowania waluty polskiej.

Górnoślązacy w Warszawie.

Warszawa. P. A. T. Wczoraj rano przybyła do Warszawy delegacya rodowitych Górnoślązaków. Na dworcu witali ich przedstawiciele społeczeństwa z Adamem Zamojskim i Julianem Tołłoczką na czele. O godz. 11 przedpołudniem zebrali się w hotelu Europejskim, by udać się na nabożeństwo oraz na zwiedzenie miasta. Przybyli goście zwiedzili miasto, podziwiali wystawę „Tempore Belli" w domu Baryczków, poczem udali się na nabożeństwo do kościoła Popijarskiego. Po nabożeństwie odbyło się dalsze zwiedzanie miasta, poczem w Bristolu odbył się obiad, w czasie którego pierwszy przemówił prezes Tołłoczko, witając serdecznie przybyłych. Odpowiedział mu dr. Latacz, dziękując za serdeczne powitanie i zaznaczając, że Ślązacy z wielkiem zaciekawieniem przypatrywali się podnoszeniu się z gruzów państwa polskiego, którego rozwój postępuje bardzo szybko. Przemówienie zakończył dr. Latacz okrzykiem na cześć rozwoju państwa polskiego „Glück auf". Przemawiali następnie Wieniawski i Adam Zamojski jako prezes Zjednoczenia zrzeszeń polskich, p. Drzewiecki w imieniu stolicy, wreszcie zabrał głos poseł Musioł z Bytomia, zaznaczając w dłuższem przemówieniu, że mówi w imieniu ludności górnośląskiej. Mówca wyraził wdzięczność za tak serdeczne przyjęcie, jakie zgotowała im Warszawa oraz za to, że powitanie rozpoczęło się nabożeństwem i podkreślił symboliczne znaczenie niedzieli palmowej, w którym to dniu ma się odbyć plebiscyt. Przemówienie zakończył staropolskiem „kochajmy się".

Z czerwonej Rosyi.

Walki o Petersburg.

Lyon. (East Express). Radio. Walki naokoło Piotrogrodu rozwijają się dalej, przyczem powstańcy zyskują coraz to nowe sukcesy.

Políhu. (East Express). Radio. Donoszą z Helsingforsu, że T r o c k i, który kierował operacyami przeciwko powstańcom w Kronsztadzie i Krasnej Górce, zmuszony był cofnąć się, wobec czego sytuacya w Piotrogrodzie stała się bardzo poważna. Transport czerwonych wojsk został wstrzymany z powodu, że kolajarze nie podjęli pracy.

Helsingfors. (East Express). Radio. W Petersburgu wybuchły olbrzymie pożary, których nie można gasić wobec zepsucia się wodociągów. Samoloty sowieckie bombardują Kronsztad.

Paryż. P. A. T. (W. B. K.) Ofenzywa bolszewicka przeciwko kontrrewolucyonistom na froncie petersburskim pociągnęła za sobą ciężkie straty. Wiadomość o zajęciu Petersburga przez powstańców nie potwierdza się. Rząd kronsztadzki posiada 40 tysięcy żołnierzy.

Powstanie ogarnia całą Rosyę.

Helsingfors. (East Express). Radio. Według źródeł sowieckich B u d i e n n y w Niżnym Nowogrodzie organizuje kawaleryę. Dowódcą wojsk operujących przeciwko Kronsztadowi mianowany został pułk. K a m i e n i e w, jednak pod kontrolą specyalnego komitetu komunistycznego.

W Moskwie odbył się olbrzymi wiec robotniczy, który powziął uchwałę protestującą przeciwko krwawemu stłumieniu rewolucyi.

Powstanie przeciw sowietom wybuchło także w gubernii tobolskiej w zachodniej Syberyi. Powstańcy zniszczyli kolej Tiumen—Omsk.

Ostrzeliwanie Kronsztadu przez Krasną Górkę trwa. Załoga Krasnej Górki chciała przyłączyć się do powstania, lecz zmuszona przez bolszewików do posłuszeństwa, bombarduje Kronsztad.

Sztokholm. P. A. T. (Biuro Wolffa). „Nya Dagligt Allehanda" ogłasza telegram z dobrze poinformowanych kół sowietów rosyjskich w Sztokholmie, wedle którego korpus kawaleryi Budiennego w sile 12 tysięcy żołnierzy, który wymaszerował z Rosyi południowej do Moskwy, aby być użytym przeciwko Kronsztadowi, przeszedł koło Orla na stronę kontrrewolucyonistów.

Krwawe represye bolszewickie.

Helsingfors. (East Express). Radio. Delegacya robotników moskiewskich przybyła do Kremla z żądaniem wznowienia rokowań z powstańcami, została na miejscu rozstrzelana z nakazu czerezwyczajki.

Komu Trocki przypisuje wybuch kontrrewolucyi.

Moskwa. P. A. T. Wied. Biuro koresp. Trocki udzielił wywiadu korespondentom zagranicznych pism w Moskwie. O wypadkach w Kronsztadzie powiedział m. in.: Istnieje związek pomiędzy buntem w Kronsztadzie a mającem wkrótce nastąpić podpisaniem traktatu z Polską i traktatu handlowego z Anglią. Pewne siły, które posiadają wpływ polityczny nietylko we Francyi wśród zbiegów rosyjskich, lecz także w Polsce i Anglii, pracują w tym kierunku, by przeszkodzić zawarciu obu układów. Reakcyoniści rosyjscy pracują jednak ręka w rękę z pewnymi imperyalistami przeciwko republice sowietów. Prasa francuska kilkakrotnie donosiła o powstaniach w Rosyi na długo przedtem, zanim takowe wybuchły. Udało się kontrrewolucyonistom pozyskać wpływy w Kronsztadzie, do czego przyczyniło się odesłanie w ostatnim czasie wielkiej ilości wiernych rządowi sowieckiemu marynarzy z Kronsztadu w inne miejsca. Kto jednak zna Rosyę, wie dobrze, że socyalrewolucyonistom i mienszewikom nie uda się obalić rządu sowietów. Jak długo Rosyę otaczają państwa rządzone burżuazyjnie, tak długo wypadki takie jak w Kronsztadzie, nie dadzą się usunąć i prawdopodobnie od czasu do czasu będą się powtarzały. Jest jednak wykluczonem, by szerokie masy proletaryatu rosyjskiego wzięły udział w podobnych próbach.

PODBÓJ GRUZYI.

Warszawa. (Telef. wł.). Dowódca 9 armii sowieckiej L e w a n d o w s k i j, który zajął Tyflis, wydał zezwolenie wojskom na rabunek miasta.

Wiedeń. P. A. T. Biuro koresp. donosi w telegramie iskrowym z Moskwy: Z Tyflisu nadeszły wiadomości, że wojska czerwone wmaszerowały do K u t a i s, ostatniej pozycyi obronnej gruzińskiego rządu mienszewików.

Przygotowanie traktatu pokojowego.

Ryga. (East Express). Radio. Wszelkie rozrachunki Polski z Rosyą będą liczone od października 1915 i przeprowadzone w rublach złotych. Projekt rosyjski odrzuca ogłoszenie amnestyi dla własnych obywateli, jako wkraczanie w sprawy wewnętrzne.

Ryga. (East Express). Na posiedzeniu porannem 14 b. m. podkomisya redakcyjna uchwaliła treść protokołu dodatkowego, zawierającego instrukcye dla komisyi mieszanej w sprawie zwrotu mienia kulturalnego i zabytków. Dziś wieczór ma nastąpić ostateczne posiedzenie przewodniczących obu komisyi, na którem mają być roztrząsane wszelkie sprawy dotąd pozostające w zawieszeniu. Według informacyi od delegacyi polskiej bolszewicy zgodzili się na termin ratyfikacyi oraz zwrot stadnin z Janowa.

Ryga. (E. Expr.). Podkomisya kolejowa na popołudniowem posiedzeniu 13 b. m. omawiała stronę techniczną reewakuacyi taboru kolejowego wąsko-torowego, który ma być zwrócony Polsce „in natura". Reewakuacya obejmie zarówno tabor kolei państwowych, jak i prywatnych.

Trzecie głosowanie nad konstytucyą.

Warszawa. (Telef. wł) Dziś, we wtorek, odbędzie się w Sejmie trzecie głosowanie nad konstytucyą. W ciągu poniedziałku sytuacya nie uległa żadnej zmianie. Podobno istnieją wśród lewicowców tendencye do kompromisu, a mianowicie o ile stronnictwa umiarkowane zgodzą się, ażeby rewizya konstytucyi odbyła się po dwóch latach lewica jest skłonna zaniechać obstrukcyi Wątpliwem jest, ażeby na taki kompromis grupy umiarkowane się zgodziły. W każdym razie w ciągu dnia dzisiejszego pomiędzy stronnictwami lewicowemi nie ustalono jeszcze taktyki, jaką mają stosować podczas dzisiejszego głosowania. Zdaje się, iż głosowanie to odbędzie się w spokoju.

Organizacya urzędów odbudowy.

Warszawa. (Telef. wł.) W przyszły poniedziałek zbiera się na narady państwowa Rada odbudowy, kierowana przez Min. odbudowy publicznej N a r u t o w i c z a. Będzie omawiane sprawozdanie z działalności, tudzież plany na przyszłość. W ostatnich dniach dokona się reorganizacyi Ministerstwa robót publicznych, polegającej na tem, że sekcye, które zajmowały się kwestyą odbudowy kraju zostały wydzielone i przeorganizowane w generalną dyrekcyę odbudowy, na której czele stanął inżynier W e b e r, jako prezes i inż. K r u k, jako wiceprezes. Generalna dyrekcya odbudowy posiada hierarchiczne niższe stopnie w okręgach dyrekcyjnych, istniejących w województwie warszawskiem, łódzkiem, w Kielcach, Lublinie, Krakowie (tę likwidują), we Lwowie, Tarnopolu, Łucku, Brześciu, Białymstoku i Nowogródku.

JESZCZE SPRAWA INSYGNIÓW KRÓL.

Warszawa. (Telef. wł) W skład komisyi sejmowej, która ma zbadać tajemnicę insygniów królewskich, wchodzą posłowie: z klubu chrześcijańskiej demokr. A. P i o t r o w s k i, ze Związku Lud. Nar. Dr S k a r b e k, ze Zjednoczenia S o ł t y k, ze stronnictwa ludowców B o j k o, ze stronnictwa Nar Partyi rob. W a s z k i e w i c z, ze stronnictwa P. P. S. P ą c z e k, z „Wyzwolenia" B a g i ń s k i.

EKSPLOATACYA TELEFONÓW.

Warszawa. (Telef. wł) W poniedziałek Ministerstwo poczt i telegrafów zawarło umowę z Cedergrünem w sprawie eksploatacyi wszystkich sieci telefonicznych w kraju, zwłaszcza w pięciu głównych miastach w państwie, między innemi w Krakowie. Umowa ta ma na celu wspólną eksploatacyę telefonów w formie spółki, w której rząd będzie uczestniczył w procentorym w stosunku 3 do 7 z Towarzystwem „Cedergrün".

Z dnia politycznego.

— Skarżyliśmy się na uchwałę Rady Najwyż. dopuszczającą jednoczesne głosowanie emigrantów z ludnością górnośląską. Niewątpliwie był to akt dla naszej sprawy niepomyślny. Jednak należy podnieść i korzystne postanowienia londyńskiego areopagu. Są niemi: oznaczenie bliskiego terminu plebiscytowego, odrzucenie junctim między sprawą G. Śląska a sprawą odszkodowań i wreszcie rzecz najważniejsza: 226 miliardów marek odszkodowania, jakie mają Niemcy płacić przez 42 lata. Niemcy — dalecy od zrozumienia idealnych pobudek ludzkich — agitowali wśród Górnoślązaków widmem polskiej nędzy gospodarczej. Ten argument zwrócił się dzisiaj przeciw Niemcom i już dochodzą wieści, że wielu z emigrantów przyjeżdżających na G. Śląsk nietylko zamierza głosować, ale i opowie się za Polską, by wydobyć się z państwa, które przez dziesiątki lat będzie pracować dla obcych. Możemy zatem wyrazić niekiedy uznanie i Lloyd Georgowi.

— Poseł Zamorski trafnie porównał w mowie sejmowej dzisiejszą opozycyę lewicy przeciw konstytucyi z protestami zwolenników staroszlacheckiego bezrządu przeciw Konstytucyi Trzeciego Maja. Jeden z ówczesnych Moraczewskich, nazwiskiem Suchorzewski, wprowadził na salę sejmową swoje dziecko i udawał, że je zamorduje, bo z chwilą uchwalenia konstytucyi majowej ginie wolność, ginie wolna elekcya, zagrożona zostaje buława hetmańska, na szlachtę nałożono podatki... Dzisiejsi Suchorzewscy nie grają takich pseudodramatycznych scen, wolą operetkę z trąbami. Tradycyę liberum veto pielęgnują jednak gorliwie. I w tem dzisiejsi przedstawiciele szlachty socyalistycznej są podobni do wszystkich wichrzycieli i szkodników dawnej Polski.

— Gen. Haking, komisarz gdański w memoryale do Ligi narodów wyraził się, że ludność korytarza pomorskiego z radością przyjęłaby wojska niemieckie w razie ich wkroczenia. Fałszywa i oszczercza insynuacya angielskiego generała wywołała słuszne oburzenie Kaszubów, którzy przez swoje wydziały powiatowe wyrażają stanowczą wierność Polsce.

Rozwój polskiej przedsiębiorczości prywatnej.

W ostatnich dwóch latach, mimo ogólno-światowego przesilenia w życiu gospodarczem, Polska konsekwentnie zwalczając wszelkie trudności, przygotowuje się do roli, jaką ma odegrać w przyszłości na rynku gospodarczym Europy.

W rzeczywistości już dziś na wielu polach nie stoimy tak bardzo w tyle poza innemi państwami, które wszelkie swoje usiłowania, by doprowadzić do nowych warunków ekonomiczno-politycznych, jakie pozostawiła po sobie wojna światowa.

Polska w ciągu swojej dwuletniej pracy gospodarczej musiała niejako rozbudzić przedsiębiorczość prywatną, niszczoną przez państwa zaborcze w ciągu lat 150, ale zmuszoną była także uwzględnić [illegible] kraju, wyniszczonego prawie do dnia dzisiejszego przez zaj[illegible] nam wojny i niestałość granic.

I z tej próbnej walki polska przedsiębiorczość wyszła po części zwycięsko. Najlepiej o tem zaświadczą cyfry. W Niemczech w pierwszym kwartale r. 1920 kapitał nowo założonych spółek akcyjnych wynosił 167 mil. marek, a w pierwszym kwartale r. 1919 — tylko 58 milionów marek. W Polsce zaś odpowiednie cyfry dla r. 1920 wynoszą przeciętnie 450 mil. marek, dla r. 1919 — 200 milionów marek.

Nie będziemy rozpatrywali, co było bezpośrednim powodem rozrostu przedsiębiorczości prywatnej — tylko wskażemy, co zrobiono dla odbudowy życia przemysłowego pod względem ilościowym i jakościowym.

W r. 1914 w Królestwie Polskiem, które było najwięcej uprzemysłowioną dzielnicą polską, istniało 209 spółek akcyjnych z kapitałem zakładowym 335.436.000 rubli (w Galicyi było około 55 spółek akcyjnych).

W r. 1919 i 1920 (do 1 grudnia) powstało w całej Polsce ogółem 268 spółek akcyjnych z kapitałem zakładowym 2.658.013.000 marek pols.

Ogółem — według dat podanych przez „Gazetę bankową" (Nr. 1 i 8) — istnieje obecnie w Polsce (do 1 grudnia r. z.) 681 spółek akcyjnych z kapitałem zakładowym 7.553.964.000 marek pols. Z tego na przemysł spożywczy wypada — 92 spółki z k. a. 587.946.000 mp.; na przemysł metalowy — 90 spółek z kap. akc. 922.211.000 mp.; na przemysł włókienniczy — 80 spółek z k. a. 663.203.000 mp.; na górnictwo i hutnictwo — 30 spółek z k. a. 652.092.000 marek pols. i t. d.

Największą rolę przy ożywieniu życia przemysłowo-handlowego Polski odgrywają nasze banki. Bez nich to ogromna ilość zasobów pieniężnych, która przeważnie [illegible] doprowadziłaby do niemożliwego chaosu gospodarczego — ideowego z rzeczy. Tymczasem znaki te zostały wchłonięte przez nasze instytucye finansowe i skierowane celowo do stworzenia podstaw narodowej gospodarki.

Ilość spółek bankowych jako przedsiębiorstw prywatnych na akcyi rozwija instytucyi kredytowych. Świadczy to, iż banków akcyjnych mamy — 62 z k. a. 2.207.860.000 mp. — z tego 31 banków powstało w ostatnich dwóch lat, resztą zaś istniejących banków przedwojennych swój kapitał o sumie 1.222.900.000 mp.

Skoncentrowany przez nasze banki kapitał prywatny nietylko nie jest bezprodukcyjnie ulokowany, ale przeciwnie, jak widzimy racyonalnie rozkładany na rozmaite działy produkcyi.

Banki polskie, na wzór podobnych instytucyi zagranicznych, zaczęły się specyalizować w rozmaitych gałęziach życia gospodarczego celem zgrupowania większych kapitałów, wymagających większego kapitału i ryzyka, łączą się w pewne ugrupowania.

Takich ugrupowań mamy w Polsce trzy, a mianowicie: Związek banków w Polsce (Warszawa), oddział Małopolski banków w Polsce z siedzibą we Lwowie i Związek banków Polski zachodniej z siedzibą w Poznaniu.

Oprócz tego z inicyatywy rządu polskiego zajęły się banki polskie sprawą założenia Banku Górnośląskiego, który będzie miał za zadanie zaspokojenie potrzeb finansowych specyalnie tej dzielnicy. Kapitał akcyjny tej instytucyi — według „Gazety bankowej" — ma wynosić 200 milionów marek niemieckich, zaś udział banków polskich jest proponowany do wysokości 200 mil. marek polskich. Celem zaangażowania w tem przedsiębiorstwie kapitału francuskiego poczynione są u rządu polskiego, jak i francuskiego odpowiednie kroki.

Te koncerny bankowe umożliwiają przedewszystkiem ujednostajnienie zasad, któremi członkowie mają się kierować, jakoteż nadzoru nad rozwojem zawodu bankierskiego.

Jednak wobec ostatnich wypadków z bankiem Kupieckim i sejmowych interpelacyi, społeczeństwo polskie, tak samo jak i rząd, musi wymagać, by nietylko „interes bankierski", ale przedewszystkiem dobro całego kraju instytucye te miały na celu. Rozumiemy dobrze, iż kapitał nie zna sentymentów, iż wymaga przedewszystkiem rentowności, ale to nie usprawiedliwia czynienia tranzakcyi na szkodę państwa, które to czynności powinny być bezwzględnie tępione i karane.

Polska jest w stanie początkowej organizacyi na wszystkich polach, szukamy nowych dróg, które na razie wskutek swej niepewności, ułatwiają najrozmaitsze nadużycia. Wierzymy jednak, iż przy ustalonych — i to w niedługim czasie — form naszego życia narodowego podobne nadużycia znikną. Banki zaś polskie, które w poważnej ilości wypadków już tak dodatnio dostosowały się do nowych warunków gospodarczych kraju — spełnią niezawodnie swą misyę z korzyścią i dla siebie i dla państwa polskiego.

H. M.

Rada m. Krakowa.

Wczorajsze posiedzenie Rady miejskiej rozpoczęło odczytanie przez sekretarza Magistratu szeregu wniesionych interpelacyi.

100.000 Mp. na plebiscyt.

Na wstępie uchwalono wniosek Prezydyum miasta przeznaczenia z budżetu miejskiego 100.000 Mp. na rzecz plebiscytu górnośląskiego.

W sprawie poszukiwań za gazem ziemnym.

W dalszym ciągu obrad r. m. Adelman wnosi sprzeciw w zwijaniu hoteli, których szczupła i tak ilość zostaje jeszcze pomniejszana przez zamianę niektórych z nich na instytucye bankowe. Jako dalszy punkt interpelacyi p. Adelman stawia wniosek nagły, aby Prezydyum m. zwróciło się do państw. Urzędu naftowego w Krakowie o podjęcie badań geologicznych, celem odszukania pól obfitujących w gaz ziemny w Karpatach zach. Na wypadek odszukania gazu w wzmiankowanych tcronach odległość ich od Krakowa wynosiłaby tylko 50 km., co zmniejszyłoby ogromnie koszta rurociągu. Dalszy wniosek p. Adelmana domaga się zwołania ankiety znawców w sprawie rozszerzenia, wzgl. urządzenia nowego wodociągu.

O reorganizacyę służby bezpieczeństwa.

Wreszcie z obozu chrześć.-społecznego wyłoniono wniosek nagły w sprawie jak najrychlejszej i gruntownej reorganizacyi służby bezpieczeństwa publ. w Krakowie. Radcy powyższego klubu domagają się wyboru osobnej Komisyi, złożonej z 7 członków Rady m., celem współdziałania z Prezydyum m. i posłami krak. w powyższej sprawie.

Powyższe interpelacye przekazane zostaną odpowiednim komisyom.

Pożyczka rządowa na budowę domów urzęd.

Następnie Rada miejska uchwaliła na wniosek Prezydyum m. przyjąć warunki pożyczki rządowej w wysokości 3.600.000 Mp. na dokończenia budowy trzech domów na Półwsiu Zwierzynieckiem, przeznaczonych dla ubogich rodzin urzędniczych i robotniczych.

Grunt pod budowę gmachów publicznych.

Z kolei pojawia się wniosek sekcyi pierwszej i komisyi gruntowej na oddanie gruntów pod budowę gmachów Dyrekcyi poczt i telegrafów, oraz oddziału P. K. O. Wnioski te, jakoteż dalszy jednego z radców w kierunku rozpoczęcia budowy gmachu dla Akademii górniczej uchwalono. Odnośnie do ostatniego wniosku sprawa zostanie poruszona w sferach rządowych.

Podwyższenie opłat od trunków.

W dalszym ciągu obrad komisya administracyjna i Sekcya skarbowa wnoszą wniosek o podwyższenie dodatków: gminnego od podatku spożywczego, oraz znacznego podniesienia dodatków od trunków wyskokowych. Interpelacye te wywołały żywą dyskusyę. Radca Adelman z klubu chrześć.-społecznego protestuje przeciwko podwyższaniu cen za artykuły spożywcze, szczególnie za mieso. W głosowaniu uchwalono opłaty od trunków, ryb, owsa, siana i słomy, natomiast odrzucono wnioski co do podwyżek cen mięsa, nierogacizny i bydła.

Podwyższenie podatków: domowo-czynszowego i wodociągowego.

W dalszym ciągu obrad znalazła się na porządku dziennym sprawa podatków gminnych od: czynszów mieszkaniowych i wodociągów. Uchwalono wnioski w sprawie poboru 10% podatku domowo-czynszowego, oraz 20%-go podatku wodociągowego. Oba te wnioski uchwalono z tem, aby Magistrat postarał się jak najrychlej o rozporządzenie, umożliwiające mu ściągnięcie nowych fasyi ze stanu czynszów z r. 1921, a na razie pobierał podatek wedle fasyi z r. 1916 plus 100% podwyżki.

Następnie dyskutowano nad wnioskiem Sekcyi II. i III. w sprawie pokrycia kosztów, połączonych z działalnością urzędu rozjemczego dla spraw najmu. Wnioski przeszły.

Nowy cennik tramwajowy.

Po uchwaleniu podwyższenia opłat targowych o 100%, przedłożony został wniosek o podwyższenie cen biletów jazdy tramwajem, a to dla dorosłych do 10 Mp. Według wniosku komisyi tramwajowej mieszkańcy Krakowa płacić będą 5 Mp., urzędnicy zaś i robotnicy 3 Mp. Wniosek uchwalono z tem, że wykonanie jego wejdzie w życie z dn. 21 b. m.

Podwyższenie opłaty od psów.

W końcu uchwalono podwyższenie opłaty rocznej od psów do wysokości 300 Mp. rocznie.

Obrady zakończono o godz. 10 wieczór.

Kto z Górnoślązaków Małopolskich ma wyjechać na plebiscyt?

1) Z Górnoślązaków i Górnoślązaczek, którzy chwilowo tylko w Małopolsce przebywają, ci wszyscy, którzy już mają czerwoną lub zieloną legitymacyę do głosowania.

2) Z osiadłych w Małopolsce Górnoślązaków, ci wszyscy, którzy w przepisanym ściśle przez regulamin terminie wnieśli podania o dopuszczenie do udziału w plebiscycie i dostali ze swoich gmin głosowania na Górnym Śląsku (Komitet parytetyczny) przepustki na głosowanie ze swoją fotografią.

3) Ci, którzy te podania wnieśli i nie otrzymali przepustki na głosowanie, ale dostali od Komitetów parytetycznych zawiadomienie telegraficzne lub piśmienne, że są wpisani na listę głosowania. Ci mają zabrać ze sobą to zawiadomienie oraz fotografię swoją ze stwierdzeniem tożsamości osoby przez władzę polityczną.



KRONIKA.

Kraków, 15 marca.

MŁODZIEŻ SZKOLNA NA PLEBISCYT. Sekretaryat Towarzystwa obrony kresów zachodnich donosi nam: Na plebiscyt górnośląski w dniu imienin dyrektora IV gimnazyum realnego, Romana Zawilińskiego, złożyła młodzież szkolna 2.364 Mk., zaś grono wszystkie taksy egzaminacyjne. W miesiącu lutym na ten sam cel młodzież i grono ofiarowali kwotę 9402.50 marek.

CZUWAJMY! Ze Stowarzyszenia Samopomocy społecznej komunikują: Dnia 11 b. m. odbyło się w lokalu „Na Kotłowem" posiedzenie wydziału S. S. S., na którem uchwalono przeprowadzić w najbliższym czasie kontrolę wszystkich zgłoszonych w szeregi armii pracy. W ciągu przyszłego tygodnia wysyłane będą imienne wezwania do każdego zapisanego członka S. S. S. Pomimo nieudania się ostatniego strajku, społeczeństwo musi stać na straży, by zabezpieczyć się przeciwko jakimkolwiek niespodziankom.

WALNE ZEBRANIE CHRZEŚC. ZWIĄZKU HANDLOWCÓW Oddziału krakowskiego odbyło się w niedzielę 13 b. m. o godz. 10 rano w sali Sokoła krakowskiego. Na zebranie, któremu przewodniczył prezes Związku p. Muszyński, przybyli delegaci prowincyonalnych Związków zachodniej Małopolski. Pierwszy przemówił prezes p. Muszyński, zdając sprawozdanie z zeszłorocznej działalności Związku. Mówca stwierdził, że Związek przeprowadzał pertraktacye z Kongregacyą kupiecką i Inspektoratem pracy co do poprawy bytu handlowców, brał udział w obradach Rady miejskiej, dotyczących kwestyi zamykania sklepów i t. p., w czasie najazdu bolszewików na Warszawę z ówczesnej liczby członków Związku 187 wystawił 133-ch ochotników, wszystkich członków Związku zapisał do Tow. Czerw. Krzyża i t. p. Ponadto Związek rozwinął żywą działalność w kierunku akcyi plebiscytowej, gościł własnym kosztem handlowców i przemysłowców górnośląskich, zyskując ich w zupełności i pod każdym względem dla sprawy narodowej. Po przemowach kilku obecnych, dokonano wyboru prezydyum, do którego weszli pp.: Wacław Muszyński jako prezes, Jan Siekierski i p. Wojas wiceprezesi, Bol. Zajączkowski sekretarz, Jan Pustelnik skarbnik, Adolf Wierzbanowski bibliotekarz i p. Stankiewicz gospodarz. Wydział wybrano w składzie 18 członków.

Wreszcie za głębokie zrozumienie dla idei Związku handlowców nagrodzono jednomyślnie p. Wojasa godnością 1-go honorowego członka tegoż zrzeszenia.

W SPRAWIE SPISU LUDNOŚCI KRAKOWA. Magistrat m. Krakowa konstatuje, że wielu właścicieli, względnie administratorów realności nie przedłożyło dotychczas komisarzom obwodowym wypełnionych arkuszy spisowych, a niektórzy mieszkańcy bądź wręcz odmawiają żądanych dat, bądź tłómaczą ich brak wykrętnie. Wobec takiego stanu rzeczy, magistrat zawiadamia, że jeżeli właściciele realności nie dopełnią do dnia 25 b. m. obowiązku spisowego lub też mieszkańcy okażą się oporni, magistrat, niezależnie od skutków karno-administracyjnych, zarządzi po upływie tego terminu spisanie brakujących arkuszy z urzędu na koszt opieszałych lub opornych właścicieli, względnie administratorów realności, a urosły stąd wydatek ściągnie od nich wraz z należytościami ubocznemi w drodze egzekucyi politycznej.

UBEZPIECZENIE NA WYPADEK CHOROBY. W myśl rozporządzenia ministra pracy, Kasa chorych w Krakowie rozpoczęła ubezpieczenie na wypadek choroby na podstawie ustawy z 19 maja 1920 r. Z dniem tym wszystkie nieterytoryalne Kasy chorych m. Krakowa winne były zawiesić swoją działalność i przystąpić do likwidacyi, a członkowie ich od dnia tego stali się członkami miejskiej Kasy chorych w Krakowie. Z wyjątkiem urzędników państwowych, oraz pracowników kolei państw., wszystkie osoby, zatrudnione na podstawie stosunku roboczego lub służbowego, podlegają obowiązkowemu ubezpieczeniu na wypadek choroby i stali się od dnia 16 grudnia ub. r. członkami m. Kasy chorych w Krakowie. Po myśli jednak odnośnego rozporządzenia, odsunięto ubezpieczenie służby domowej, oraz robotników i pracowników rolnych i polnych do 1 czerwca b. r.

Magistrat wzywa przeto wszystkich, zatrudniających osoby na podstawie stosunku roboczego lub służbowego, ażeby bezwłocznie zgłosili w Kasie chorych w Krakowie wszystkie te osoby, bez względu na to, czy były już zgłoszone do jakiejkolwiek Kasy chorych.

FAŁSZYWE 500-MARKÓWKI. Pod zarzutem puszczania w obieg świadomie fałszywych 500-markówek aresztowano w Podgórzu Małgorzatę Sikorę, lat 56.

OKRADZENIE GENERALNEGO DELEGATA. W niedzielę 13 b. m., podczas podróży generalnego delegata z Krakowa do Lwowa, zakradł się do salonki p. Gałeckiego jakiś śmiały opryszek i skradł mu dwa futra, wartości 300.000 Mp. Nadto okradziony został sekretarz delegata, któremu złodziej zabrał portfel z większą gotówką.

PROGNOZA POGODY. Sprawozdanie meteorologiczne stacyi radiotelegraficznej w Krakowie. Prawdopodobieństwo pogody na dzień 15 b. m.: Dość pogodnie, temperatura mało zmienna, słabe wiatry południowe.

Z Polski i ze świata.

AKCYA PLEBISCYTOWA W WARSZAWIE. Donoszą nam z Warszawy: Komitet górnośląski rozwinął w niedzielę nadzwyczaj ożywioną akcyę plebiscytową przy udziale młodzieży akademickiej i straży ogniowej. W nocy na rogach kamienic i na mieście porozlepiano różne nalepki i wezwania, jak: „Śląsk nasz!", „Wszystko dla Śląska!" i t. d. Przy udziale straży ogniowej, zorganizowano sprzedaż znaczków dla przechodniów, jeszcze ich nieposiadających. Tłum ludności zajął dziedzińce i salę uniwersytetu, gdzie do najważniejszych atrakcyi należała loterya fantowa z jednym milionem wygranych. Przez cały dzień po mieście jeździły przyozdobione wspaniale samochody z napisami agitacyjnymi, nawołującymi do ofiarności na zbliżający się plebiscyt.

Z RUCHU PRZEDPLEBISCYTOWEGO. Z Ostrowia Wielkopolskiego donoszą: W niedzielę przybyła tu liczna partya Górnoślązaków z Leśna, Wrześni i Rawicza, udając się na plebiscyt. Na przybycie Górnoślązaków, którzy zabawią w Ostrowie, miasto przybrało odświętną szatę. Wszystkie domy udekorowano flagami o barwach narodowych, a w oknach widniały specyalne nalepki. Na dworcu kolejowym powitał gości dyrektor sądu Krzanowski, po nim przemawiał imieniem Rady miejskiej Dr Taczak. Z okazyi przybycia Górnoślązaków, odbędzie się szereg przyjęć, przedstawień teatralnych i t. d.

Z Poznania donoszą pod datą 13 b. m.: Dzisiaj przed wieczorem przybyła do Poznania partya górnośląskich Polaków, którzy udają się z Pomorza i Wielkopolski na Górny Śląsk, celem wzięcia udziału w plebiscycie. Ogółem przybyło dzisiaj przeszło 2 tysiące Górnoślązaków. Na dworcu kolejowym witał przybyłych specyalny komitet i reprezentacya miasta, władz rządowych, oraz licznych zrzeszeń, wreszcie tłum publiczności. Pierwsza partya Górnoślązaków udała się na Górny Śląsk specyalnym pociągiem już o godzinie 8 wieczorem.

DZIEŃ GÓRNOŚLĄSKI W ŁODZI. W niedzielę, przy wspaniałej pogodzie, odbył się w Łodzi dzień górnośląski. Miasto było udekorowane flagami. O godz. 10 rano odbyło się uroczyste nabożeństwo w katedrze, poczem uformował się pochód, w którym wzięły udział wszystkie szkoły, cechy, organizacye społeczne i kulturalne, przedstawiciele władz, a także i Górnoślązacy, którzy mają się udać na plebiscyt. Publiczność tłumnie wypełniła ulicę Piotrkowską, którą przechodził pochód. Pochód zatrzymał się na placu Wolności, gdzie przemawiali: przewodniczący Komitetu plebiscytowego Chwaliński, wojewoda Kamieński, wiceprezydent miasta Stupnicki. Przez cały czas sprzedawano odznaki plebiscytowe.

WIECZOREK GÓRNOŚLĄSKI urządziło grono nauczycielskie w Nawojowej Górze koło Krzeszowic dnia 6 b. m. Piękne deklamacye i śpiewy młodzieży szkolnej ogólnie się podobały. Starsza młodzież odegrała obrazek sceniczny „Wóz Drzymały". Przemawiali do ludu kier. szk. p. Kapacz i p. Fr. Olas. Czysty dochów w kwocie 2475 Mk. przesłano na plebiscyt.

BUDZENIE SIĘ DUCHA NARODOWEGO PO WSIACH. Z Ujezny pod Przeworskiem piszą do nas: Gmina nasza jest mała, bo zaledwie 130 domów licząca i uboga, ale dzięki pracy ludzi chętnych, uświadomienie narodowe jest tu już dość duże. Z inicyatywy kier. szkoły, p. J. Piątkowskiego, odbył się w dniu 6-go lutego b. r. wiec górnośląski. Po wiecu zebrano z różnych składek wśród ludu miejscowego i posłano na plebiscyt 4000 marek. Z inicyatywy naczelnika gminy, p. T. Kocura, urządzono w dniu 6 b. m. wiec protestacyjny w sprawie Górnego Śląska i uchwalono rezolucye, które przesłano do rządu, do p. Korfantego i do Komisyi alianckiej, a równocześnie zebrano 3025 marek na plebiscyt. Same dzieci szkolne, których jest 120, złożyły 553 marek na plebiscyt. Ufamy, że Górny Śląsk musi być po 20 marca nasz, w przeciwnym razie gotowiśmy życie i mienie poświęcić w tej sprawie. Tak nam dopomóż Bóg.

CIĄGNIENIE „MILIONÓWKI". W sobotę wylosowano Nr. 1.050.459 cztero-procentowej pożyczki premiowej, który został nabyty w Poznaniu.

POŻAR W TEATRZE „NOWOŚCI" W WARSZAWIE. Na jednem z ostatnich przedstawień w teatrze „Nowości" w Warszawie omal że nie przyszło do katastrofy. Mianowicie w czasie trzeciego aktu dał się odczuć na widowni silny swąd, a z orkiestry pojawił się dym. Kiedy dyżurujący strażnik, nie mogąc się zoryentować, gdzie jest siedlisko ognia, pojawił się na scenie, wśród publiczności powstała ogromna panika. Tylko dzięki przytomności jednego z widzów, oraz artysty Krzewińskiego, którzy nawoływali energicznie do zachowania spokoju, uniknięto popłochu i jego możliwych skutków. Wykryto też niebawem źródło ognia i pożar w zarodku stłumiono zanim przybyła straż. Ogień powstał z powodu niedbalstwa jednego z robotników. Robotnik ten, przeznaczony do czuwania nad kotłami pod sceną, opalanemi do ogrzewania widowni, za jednym z pieców położył kilka szczap drzewa i nie doczekawszy końca przedstawienia, wyszedł z teatru, zamknąwszy szczelnie pomieszczenie z kotłami. Szczapy zajęły się, a od nich inne przedmioty. Po krótkiej przerwie przedstawienie podjęto.

ARESZTOWANIE „DZIAŁACZA" NIEMIECKIEGO. Defenzywny Wydział II Dowództwa generalnego w Łodzi wpadł na trop akcyi na rzecz Niemiec. Zarządzone dochodzenia doprowadziły do aresztowania kierownika tej akcyi, niejakiego Szuberta barona von Rechte.

GOLENIE ZA ZBOŻE. Związek fryzyerów miasta węgierskiego Oroshazi podaje w dzienniku tamtejszym „Oroshazi Ujsag" ogłoszenie, zawiadamiające, że fryzyerzy tamtejsi przyjmują od klientów swych za jednorazowe ogolenie tygodniowe, zamiast pieniędzy, rocznie centnar pszenicy lub 3 centnary kukurudzy, a jeżeli golenie ma się odbywać w domu klienta, to 1 i pół centnara pszenicy, albo 5 centnarów kukurudzy rocznie.

Wnioskując z tego ogłoszenia, są trudności aprowizacyjne na Węgrzech jeszcze większe, niż u nas.

BIURKO NAPOLEONA I nabył baron Reizes za 13 milionów marek na licytacyi, urządzonej w pałacu Palffy w Wiedniu. Do licytacyi stawało z początkiem 14 oferentów, między innymi także reprezentant grupy francuskiej, który biurko to chciał zakupić dla francuskiego Louvre'u. Cena wywołana wynosiła 4 miliony. Oferenci licytowali w różnicach od pół miliona do 700 tysięcy koron, a kiedy kwota wywoławcza doszła do 10 milionów, pozostało tylko jeszcze trzech licytantów. Ostateczne nabył je br. Reizes.

Zawiadomienia i komunikaty.

ROZMOWY TELEFONICZNE z Wiedniem i Czechosłowacyą mogą się odbywać bez wymaganego dotychczas zezwolenia władz wojskowych i wogóle bez wszelkich ograniczeń.

ZEBRANIE KRAK. KOŁA TOW. HISTORYCZNEGO odbędzie się we czwartek 17 b. m. w sali seminaryum archeologicznego (Bibl. Jagiell.) Odczyt p. t. „Rola czynnika narodowego w starożytności" wygłosi Dr T. Wałek. Po odczycie dyskusya na temat: „Sprawa polskiej biografii narodowej".

PRZY KÓŁKU PRZYRODNIKÓW U. U. J. zawiązała się sekcya „Pomocy szkolnej". Ma ona na celu przyjść z pomocą naszemu szkolnictwu, tak niższemu, jak i średniemu przez dostarczenie zbiorów przyrodniczych, tablic, preparatów i okazów ze szczególnem uwzględnieniem krajowej przyrody. Prosimy więc pp. dyrektorów i profesorów o skierowywanie życzeń pod adresem Kółka.

Wiadomości kościelne.

Dnia 17 b. m., t. j. we czwartek, w kościele OO. Dominikanów, w kaplicy i na grobie św. Jacka, rodaka śląskiego, odprawiona zostanie o godz. 9 rano uroczysta Msza św. o pomyślny dla polski przebieg plebiscytu.

Z teatrów krakowskich.

Z TEATRU POWSZECHNEGO komunikują: W przygotowaniu najnowsza operetka Roberta Stolza, autora tak popularnej u nas i ponad 40 razy granej w tym sezonie operetki „Za dawnych dobrych czasów". Tytuł nowości brzmi: „Faworyt". Treść niezmiernie wesoła, muzyka bardzo lekka i piękna, obsada i wystawa jak najstaranniejsza rokują „Faworytowi" równe powodzenie, jak i poprzedniej operetce znakomitego kompozytora. Premiera zaraz po Świętach.

Z „BAGATELI" komunikują: Z okazyi imienin Naczelnika państwa, odbędzie się w niedzielę 20 b. m. o godz. 11 przed południem w teatrze „Bagatela" poranek autorski, na którym p. Leon

Wiesenberg odczyta swoją 4-aktową sztukę: „Nasz Czyn“, osnutą na dziejach Legionów. Poranek zapowiada się jako niezwykła atrakcya. Bilety są do nabycia w kasie teatralnej.

Z TEATRU „NOWOŚCI“ komunikują: W jutrzejszej premierze „Gwiazdy Kaukazu“ główne role wykonają pp.: Rogińska, Maryjański, Woliński i Turski. W akcie II „Menuet“ i „Lezkinka“ układu Z. Nellego. Reżyseruje autor, przy pulpicie kapelmistrzowskim kompozytor Z. Wiehler. „Gwiazda Kaukazu“ graną będzie we środę, czwartek, piątek i sobotę.

Repertuar teatru miej. im. J. Słowackiego.

Wtorek 15 b. m.: „Taniec śmierci“.

Repertuar „Bagateli“.

Wtorek 15 b. m.: „300 dni“.
Środa 16 b. m.: „300 dni“.

Repertuar „Nowości“.

Wtorek 15 b. m.: „Dziewczę z Holandyi“.
Środa 16 b. m.: (Premiera) „Gwiazda Kaukazu“.

Konsultacya Gdańska.

Warszawa. P. A. T. Biuro prasowe spraw zagr. komunikuje: Rokowania polsko-niemieckie w sprawie wolnej komunikacyi poprzez obszar między Prusami Wschodniemi a resztą Niemiec, rozpoczęte w Paryżu pod egidą konferencyi ambasadorów 8 paźdz. r. z., ukończone zostały 14 lutego b. r. Rezultatem rokowań tych jest uzgodnienie tekstu konwencyi tranzitowej obejmującej następujące działy: 1. Ogólne warunki polityczne. 2. Drogi żelazne. 3. Tranzit wojskowy. 4. Poczty, telegrafy i telefony. 5. Żegluga. 6. Tranzit samochodowy. 7. Postanowienia celne. 8. Postanowienia paszportowe. 9. Postanowienia dodatkowe. 10. Przepisy wykonawcze. 11. Rozporządzenia końcowe.

Dnia 14 lutego podpisany został przez przewodniczących obu delegacyi Olszowskiego i von Mutziusa protokół stwierdzający, że tekst konwencyi został przez strony definitywnie ustalony. Protokół stwierdza, że podpisanie konwencyi nastąpi natychmiast, skoro tylko będzie wykonana konsultacya z Gdańskiem, przepisana przez art. 6 konwencyi polsko-gdańskiej.

Ponieważ Rada Ligi narodów przystępuje obecnie do zasadniczej rewizyi konstytucyi gdańskiej, przeto przy rewizyi tej rozstrzygnięte ma być również pytanie, z jakim organem wolnego miasta, a więc czy z senatem, czy z Sejmem gdańskim ma się odbyć konsultacya. Podług miarodajnej informacyi konsultacya z senatem, jako jedyna forma odpowiadająca intencyom konwencyi polsko-gdańskiej, będzie mogła być przyjęta. Po rozstrzygnięciu tego pytania nastąpi konsultacya, a bezwłocznie potem podpisanie konwencyi tranzitowej z Niemcami.

BOLSZEWICY ODWLEKAJĄ ODESŁANIE JEŃCÓW POLSKICH.

Warszawa. P. A. T. Na posiedzeniu komisyi międzyministeryalnej dla spraw repatryacyi z Rosyą dnia 12 b. m. stwierdzono, że ze strony naszych władz wojskowych wszelkie przygotowania wymiany zostały już ukończone. Niestety strona przeciwna, czyli bolszewickie władze nie dały w tym względzie żadnego znaku życia, wskutek czego skoncentrowane w Baranowicach rosyjskie partye jeńców wojennych nie bacząc na 10-dniowy termin od daty podpisania w Rydze układu o repatryacyi, terminu przewidującego nadejście z obu stron jeńców wojennych do punktu wymiany, nie mogą być wymienieni na naszych jeńców wojennych, gdyż dotychczas nie zostali oni dostarczeni przez bolszewików. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że zwlekaniom ze strony bolszewickiej będą przeciwstawione jak najbardziej kategoryczne żądania ze strony min. spraw zagr. co do ścisłego przestrzegania terminu, ustalonego w układzie o repatryacyi, co winno umożliwić przybycie pewnej części naszych jeńców wojennych do kraju jeszcze na Święta wielkanocne.

Obrady nad sprawą Austryi.

Londyn. P. A. T. Ag. Havasa donosi: Na dzisiejszej komisyi rzeczoznawców kanclerz austr. Mayer przedstawił sytuacyę Austryi i finansowe zapotrzebowanie, które oszacował na rok bieżący na 55 milionów dolarów. Obecni delegaci koalicyjni oświadczyli, że pragną dowiedzieć się szczegółów o zapotrzebowaniu Austryi. Z tego powodu uchwalono, by dr. Mayer w poniedziałek złożył komisyi sprawozdanie co do trzech najważniejszych punktów, a mianowicie: 1) rzeczywiste zapotrzebowanie Austryi, 2) sprawozdanie o austryackim bilansie handlowym, 3) gwarancye, które mogłaby dać za pożyczkę, udzieloną przez aliantów.

Sprawy tureckie.

Londyn. P. A. T. Delegacya turecka wyjeżdża we wtorek z Londynu, aby przedłożyć rządowi w Angorze postanowienia konferencyi londyńskiej. Oczekują, że delegacya ta powróci w przeciągu miesiąca do Londynu. Delegacya grecka pozostaje w Londynie.

Londyn. P. A. T. Delegacya turecka prosiła przedstawicieli koalicyi o poparcie prośby Turcyi o przyjęcie do Ligi narodów.

Wiedeń. P. A. T. Biuro kor. donosi w radiodepeszy z Londynu, iż postanowiono tam, że Tracya zachodnia ma pozostać przy Grecyi.

NOWY GABINET HISZPAŃSKI.

Madryt. P. A. T. (Havasa). Allendes Alazar utworzył nowy gabinet. Tekę ministra spraw zagr. przyjmie markiz de Lema, robót publ. Lacierva.

UJĘCIE MORDERCY PREZ. DATO.

Madryt. P. A. T. Ag. Havasa. Anarchista Atzeco Pedro Mateo został aresztowany. Przyznał on się, że zamordował prezydenta ministrów Dato i wymienił wspólwinnych.

Zaostrzenie sankcyi karnych.

Berlin. P. A. T. Z Duisburga nadchodzą wiadomości, że w kołach francuskich w Duisburgu, Ruhrorcie i Duesseldorfie mówi się otwarcie o bliskiej okupacyi miasta Essen na wypadek dalszego oporu Niemców.

Rozszerzenie okupacyi.

Berlin. P. A. T. Wied. Biuro koresp. „Berl. Tageblatt“ donosi z Duisburga, że przybyły tam dalsze transporty wojskowe. Wszystko wskazuje na to, że alianci planują rozszerzenie okupacyi. W krajach nadreńskich i w Westfalii skonstatowano zupełny zastój ruchu eksportowego.

Berlin. P. A. T. „Tel. Union“ cytuje głosy prasy angielskiej o oczekiwanych dalszych zarządzeniach koalicyi względem Niemiec. Zarządzenia te, zdaniem tej prasy, będą stopniowo zaostrzane, o ile Niemcy w najbliższym czasie nie zobowiążą się do wypłacenia sumy 226 miliardów marek w złocie. Oczekiwane jest obsadzenie Berlina w razie dalszego oporu Niemców.

Warszawa. (Telef. wł.) Koalicyjne koła polityczno-finansowe uważają, że zajęcie komór celnych w okupowanej części Nadrenii daje bardzo małe dochody, wobec czego poruszono myśl przystąpienia okupantów do eksploatacyi kopalń, dóbr państwowych, lasów oraz poborów niektórych podatków. Wtedy wpływy dosięgnąćby mogły pół miliarda w złocie.

Gdańsk. P. A. T. Tutejsze dzienniki donoszą z Berlina: Przedwczoraj i wczoraj przybyły nowe oddziały wojsk koalicyjnych do Duisburga. Zarządzenia czynione przez dowódców wojsk koalicyjnych wskazują, że sprzymierzeni w najbliższych dniach rozszerzą okupacyę i obsadzą Muelheim.

Terytorya niemieckie dla Polski?

Nauen. (East Express). Radio. Prasa paryska ogłasza wiadomość wziętą z gazet gdańskich, że mocarstwa koalicyjne są gotowe ustąpić Polsce niemieckie wschodnie terytorya w myśl art. 187 i 78 traktatu wersalskiego.

Berlin. (East Express). Radio. Niemieckie koła miarodajne (?!) zaprzeczają wiadomości rozpowszechnionej przez Polskę, jakoby Niemcy zatrzymali 50.000 niemieckich wagonów należnych Polsce.

Czesi obsadzą Kładzko.

Kładzko. P. A. T. „Telegraphen Union“ donosi, że na granicy czesko-słowackiej daje się zauważyć koncentracya wojsk. Czechosłowacya została upoważniona od obsadzenia hrabstwa kładskiego (Glatz) w terminie, który dopiero zostanie oznaczony. Ma to być jedno z zarządzeń przymusowych sprzymierzeńców wobec Niemiec.

Socyaliści francuscy stwierdzają winę Niemców.

Paryż. P. A. T. Ag. Havasa donosi: Francuska partya socyalistyczna wystosowała do robotników całego świata odezwę, w której oświadcza, że odpowiedzialność za wypowiedzenie wojny spada na Niemcy. Odezwa podnosi wszystkie naruszenia ustaw praw wojennych, popełnione przez Niemcy, oraz systematyczne spustoszenia i oświadcza, że jest wykluczonem, aby kapitalizm niemiecki, będący winowajcą, nie dał słusznego odszkodowania. Odezwa wzywa robotników niemieckich, by unicestwili manewry kapitalizmu niemieckiego.

Środki odwetowe Niemiec.

Bytom. (E. Expr.). Parlament niemiecki przyjął wniosek wyrażenia ufności rządowi 268 gł. przeciw 49. Uchwalono lepiej odrzucić warunki, nie poddając się niewykonalnym żądaniom.

Berlin. (East Express). Radio. Uznanie za słuszne odrzucenie żądań koalicyjnych, które to uznanie uchwalił parlament Rzeszy większością głosów daje rządowi Rzeszy prawo do prowadzenia w dalszym ciągu niemieckiej polityki. Prasa niemiecka żąda ogłoszenia kontr-bojkotu przeciwko środkom, jakiemi posługuje się koalicya w stosunku do Niemiec. Niemieckie wielkie banki, w tem Bank Rzeszy, zaprzestały zakupywać czeki na Londyn i Paryż, przyjmują one je jeszcze tylko do inkasowania. Kolońska Izba handlowa powzięła jednomyślnie postanowienie użycia Antwerpii jako portu wywozowego dla towarów niemieckich z poleceniem przeniesienia prawa pierwszeństwa na Rotterdam.

Zakończenie konferencyi londyńsk.

Warszawa. (Telef. wł.) Konferencya londyńska — jak donoszą — została zakończona. Z Londynu wyjechali ostatni Francuzi. Briand po powrocie do Paryża oświadczył, że sukcesy polityczne streszczają się w dwóch dziedzinach: 1) osiągniecie jednomyślnej zgody aliantów na konieczność zastosowania wobec Niemców przewidzianych represyi, 2) przekonanie Lloyd George'a o konieczności rewizyi traktatu sewrskiego.

ROZWIĄZANIE „EINWOHNERWEHR“.

Berlin. (East Express). Rada związkowa na dzisiejszem posiedzeniu przyjęła 48 głosami przeciw 7 projekt ustawy w sprawie rozwiązania „Einwohnerwehr“ oraz innych podobnych organizacyi. Przedstawiciele Bawaryi w imieniu rządu złożyli oświadczenie przeciw tej ustawie.

Berlin. P. A. T. (B. Wolffa). Zgoda Rady Rzeszy na przedłożenie w sprawie rozwiązania organizacyi samoobrony, wywołała w Bawaryi wielkie wzburzenie. Jedynie prasa soc.-dem. uważa, że przedłożenie to jest zgodne z przyjętemi zobowiązaniami, natomiast prasa bawarska partyi koalicyjnej odrzuca to przedłożenie.

Gdańsk. P. A. T. Organ komunistów niemieckich „Das freie Volk“ podaje szczegóły organizacyi gdańskiej „Eiwohnerwehry“, która jest tylko zwykłą odmianą niemieckiego „Orgeschu“. Członkowie tej Einwohnerwehry przed przyjęciem poddawani są bardzo szczegółowym badaniom. Zbierają się oni co pewien czas i wtenczas wygłaszają do nich przemówienia oficerowie. Członkowie organizacyi odbywają regularne ćwiczenia w władaniu bronią palną nowych systemów. Ogólna liczba członków Einwohnerwehry w Gdańsku wynosi 10.000. Koszta jej utrzymania, podawane urzędownie, wynoszą 1½ miliona marek.

W ogniu kontrrewolucyi.

Warszawa. (Telef. wł.). Nadeszłe w ciągu poniedziałku doniesienia o wypadkach w Rosyi nie pozwalają na skonstruowanie istotnego stanu rzeczy. Dotychczas nie można się zoryentować kto n. p. panuje w Piotrogrodzie. Zdaje się, że walki tam trwają, jednakże panami sytuacyi są władze sowieckie z Trockim, Tuhaczewskim i innymi na czele. Do Piotrogrodu wróciła wysłana do Kronsztadu delegacya sowiecka, która miała za zadanie pertraktować z powstańcami kronsztadzkimi, ale rezultatu nie osiągnęła. W Piotrogrodzie dokonuje się systematycznie ewakuacya urzędów sowieckich.

W okolicach Piotrogrodu walki z kontrrewolucyonistami i powstańcami kronsztadzkimi, którzy są wspomagani przez Finów. Sam Kronsztad trzyma się mocno, a pomaga mu ruch powstańczy w całej Rosyi. Władza sowiecka została wypędzona z Kijowa, Tambowa, Orła; wogóle w Rosyi ruch powstańczy wzmaga się nieustannie.

Socyal-rewolucyoniści z Czernowem na czele, bawiący obecnie w Rewlu, zwrócili się z odezwą do Rosyan, przebywających na emigracyi, żądając poparcia powstania. W odezwie stwierdzają, że jest to pierwsza próba narodu zrzucenia jarzma sowieckiego. Czernow organizuje w Rewlu rząd. Możliwe, iż w dniach najbliższych uda mu się taki rząd eksterytoryalny zorganizować.

Ruch powstańczy nie jest na rękę Niemcom, przynajmniej tak możnaby wnioskować z zachowania się Niemców w stosunku do Kronsztadu.

Wiadomości gospodarcze.

NOWE CENY SPIRYTUSU. Dyrekcya okręgu skarbowego w Krakowie ogłasza: Od 15 marca b. r. podwyższona cena sprzedaży spirytusu i wódek, a to 350 mk. za 1 tr alkoholu monopolowego, 390 Mk. za litr alkoholu do wyrobu likierów. Zapas spirytualiów do dodatkowej opłaty ma zgłosić każdy fabrykant likierów, sprzedawca, szynkarz i aptekarz, osoby zaś prywatne przy ilościach ponad 10 litrów płynu, dnia 14 marca b. r. w najbliższym oddziale kontroli skarbowej, a następnie uiścić dodatkową opłatę w przynależnym urzędzie podatkowym.

ZASTÓJ W PRZEMYŚLE CZESKIM. Związek górników czeskich wydał polecenie do wszystkich kopalń w zagłębiu karwińsko-ostrawskiem, które wskazuje na przesilenie w czeskim przemyśle węglowym, na wstrzymanie eksploatacyi kopalń w Rakowinku. Pilźnie i w okręgu cieplickim, z powodu zastoju produkcyi przemysłowej w Czechach, który jest wynikiem braku rynku zbytu na fabrykaty czeskie. Zaznaczyć należy, że w całych północnych Morawach fabrykanci rozpuszczają robotników w przemyśle żelaznym. Wszystkie prawie fabryki w okolicy Mistku, gdzie wyrabiano rzemienie, stanęły. Zastanowiono też prawie cały ruch budowlany na półn. Morawach. Podobne wieści przychodzą ze Słowaczyzny i północnych Czech. (E. Expr.).

NAJWIĘKSZY BANK W POLSCE. Jedną z poważnych przyczyn, hamujących odbudowę i rozwój naszego życia gospodarczego, jest brak kapitałów, spotęgowany niskim stanem naszej waluty. Brakowi temu zaradzić mogą te wielkie zbiorniki oszczędności społeczeństwa, jakimi są banki. I rzeczywiście, poważniejsze banki nasze rozwinęły energiczną działalność na polu uprzemysłowienia kraju. Pierwsze miejsce w tej akcyi zajmuje Bank Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu.

Bank ten założony został w 1886 roku z kapitałem akcyjnym 40.000 marek, jako centrala finansowa kooperatyw, licznie rozsianych na terenie byłego zaboru pruskiego. Działalność Banku nie ograniczała się jednak od samego początku do regulowania przypływu i odpływu kapitałów w spółkach; Bank prowadził również normalną działalność bankową i dla osób prywatnych.

Rozwój Banku, ujawniający się stale z roku na rok, szczególnie znaczne przybrał rozmiary po odrodzeniu Polski, kiedy Bank rozszerzył swą działalność na pozostałe dzielnice Polski i rozpoczął ożywioną akcyę na polu odbudowy i rozwoju życia gospodarczego kraju. W tym czasie wkłady Banku zwiększają się do tak poważnych rozmiarów, że, aby utrzymać równowagę pomiędzy kapitałami obcymi a własnymi, zmuszony był Bank do podwyższenia kapitału zakładowego. Kapitał akcyjny, który w 1918 roku wynosił 24.000.000 Mk., podwyższony został w roku następnym do 60 milionów marek, a w roku 1920 do 200 mil. marek, obecnie zaś Bank wypuszcza nową (dziesiątą) emisyę akcyi, zamierzając znacznie podwyższyć swój kapitał zakładowy. Należy zaznaczyć, że przedostatnie podwyższenie kapitału (z 60 do 200 milionów) uskutecznione zostało w przeważnej części z funduszów Polonii amerykańskiej. Stosunkowo wysoki kurs emisyjny akcyi pozwolił Bankowi znacznie powiększyć swoje rezerwy, które obecnie wynoszą ca. 80 milionów marek. Nowo projektowana podwyżka kapitału akcyjnego wywołana jest w pierwszym rzędzie niebywałym wzrostem wkładów, które wynoszą obecnie przeszło 1 i pół miliarda marek, dalej, rozszerzeniem działalności Banku na zagranicę, oraz nader ożywioną działalnością na polu finansowania przedsiębiorstw z różnych gałęzi gospodarki narodowej.

W kraju posiada Bank obecnie 15 oddziałów: w Warszawie, Krakowie, Lublinie, Radomiu, Kielcach, Piotrkowie, Toruniu, Bydgoszczy, Grudziądzu i 6 filii w Poznaniu. Poza granicami Polski posiada Bank oddział w Gdańsku, a od 1 grudnia roku bieżącego otworzył nowy oddział w Nowym Jorku. Koncesya, jaką Bank Związku otrzymał od rządu Stanów Zjednoczonych na otwarcie oddziału w Nowym Jorku, jest wielkim sukcesem, gdyż jest to zaledwie czwarta koncesya, jaką rząd ten udzielił bankom cudzoziemskim. Fakt powyższy ma niezmiernie doniosłe znaczenie dla naszego kraju, gdyż rozwiązuje on sprawę uregulowania ruchu przekazowego z Ameryki, a dotychczasowa działalność Banku Związku daje gwarancyę pomyślnego wykonania tego trudnego zadania. Jednocześnie oddział ten przyczyni się do dogodnego regulowania należności naszych w Ameryce za dostarczone surowce i towary.

Działalność swą na polu uprzemysłowienia kraju rozpoczął Bank w końcu 1918 roku. Obecnie finansuje Bank ogółem 51 przedsiębiorstw przemysłowych, handlowych, finansowych i innych, a w rzędzie ich są tak poważne, jak: Towarzystwo Przemysłu Naftowego Bracia Nobel w Polsce, H. Cegielski, Fabryka Maszyn i Narzędzi rolniczych w Poznaniu „Siła i Światło“, Wielkopolska Papiernia w Bydgoszczy i t. p.

Przy finansowaniu przedsiębiorstw Bank kieruje się dwoma wskaźnikami: utrwaleniem i powiększeniem polskiego stanu posiadania w Polsce, oraz ważnością danej gałęzi przemysłu, czy handlu dla życia gospodarczego kraju. W akcyi powiększenia polskiego stanu posiadania Bank zdziałał dotychczas bardzo wiele, wykupując z rąk niemieckich cały szereg przedsiębiorstw, jak: Tow. Akc. Ekspedycyjno-Handlowe C. Hartwig w Poznaniu, Harzfeld i Viktorius, Tow. Akc. Fabryki naczyń emaliowanych w Grudziądzu, Drukarnia Pomorska w Grudziądzu i t. p. W połowie roku bieżącego Bank wykupił słynną placówkę hakatystyczną, Ostbank w Poznaniu, przejmując wszystkie jego pasywa i aktywa, oraz liczne filie na terenie byłego zaboru pruskiego. Dzięki tej operacyi, Bank mógł znacznie rozszerzyć swoje biura centralne, które obecnie mieszczą się we wspaniale urządzonym gmachu b. Ostbanku, przy placu Wolności Nr. 15. W Krakowie Bank Związku posiada oddział w Rynku gł. l. 19.

WYKAZ GIEŁDY W KRAKOWIE

z dnia 14 Marca 1921 r. L. 57.

	ofiarow.	żądan.	tranzak.
Waluty i dewizy:			
Dolary St. Zj.	810·—	850·—	—·—
„ kanadyjskie	—·—	—·—	—·—
Franki francuskie	60·—	63·—	63·—
„ belgijskie	—·—	—·—	—·—
„ szwajcarskie	—·—	—·—	—·—
Funty szterlingi	—·—	—·—	—·—
Marki niemieckie	12·—	13·—	13·—
Korony austryackie	110·—	115·—	115·—
„ czecho-słowackie	10·50	11·50	11·—
„ szwedzkie	—·—	—·—	—·—
„ duńskie	—·—	—·—	—·—
„ norweskie	—·—	—·—	—·—
Lei rumuńskie	10·50	11·50	—·—
Liry włoskie	28·—	33·—	—·—
Marki fińskie	—·—	—·—	—·—
Floreny holenderskie	—·—	—·—	—·—
Ruble carskie po 500 rb.	—·—	—·—	—·—
„ dumskie „ 100 „	—·—	—·—	—·—
„ „ „ 1000 „	—·—	—·—	—·—
Papiery lokacyjne:			
4% Poż. kraj. E. 1893	92·—	94·—	—·—
4% „ „ szkolna E. 1905	82·—	84·—	—·—
4½% Poż. kraj. z r. 1913	91·—	93·—	—·—
4½% „ „ „ 1914	91·—	93·—	—·—
4% Poż. m. Krakowa z r. 1893	85·—	87·—	—·—
4% „ „ Lwowa	85·—	87·—	87·—
4½% Obl. kom. Banku kraj.	92·—	94·—	93·—
4% „ „ „	85·—	87·—	86·—
4% „ kolej.	84·—	86·—	—·—
4½% Listy zast. Banku Kraj.	103·—	105·—	105·—
4% „ „ „	98·—	100·—	100·—
4½% „ „ Banku hipot.	98·—	100·—	—·—
4% „ „ „ 60 l	95·—	97·—	—·—
4½% „ „ Bku Małopolskiego	96·—	98·—	—·—
4½% „ „ Ziem. Banku Kred.	95·—	97·—	—·—
4½% „ „ Tow. Kredyt. ziem.	103·—	105·—	—·—
4% „ „ „	98·—	101·—	—·—
Akcye bankowe:			
Polski Bank Przemysłowy	550·—	600·—	—·—
Bank Hipoteczny	680·—	740·—	—·—
„ Małopolski	750·—	800·—	—·—
Ziemski Bank Kredytowy	700·—	775·—	—·—
Powszechny Bank Kredytowy S. A.	200·—	—·—	—·—
Bank Ziemski dla Kresów, Łańcut	—·—	—·—	—·—
Bank Handlowy w Warszawie	—·—	—·—	—·—
Bank Związku Spółek Zarobkowych	4200·—	4600·—	—·—
Bank Komercyalny	—·—	—·—	—·—
Wiedeński Bank Związkowy	—·—	—·—	—·—
„Merkur“ T. A. Bank i Kantor wym.	—·—	—·—	—·—
Powszechny Bank Obrotowy	—·—	—·—	—·—
Wiedeński Bank lomb. i eskontowy	—·—	—·—	—·—
Akcye Tow. handl. i przem.:			
Polskie Tow. handlowe I i II em.	950·—	1050·—	1000·—
Handlowa Spółka akc. „Impex“	620·—	670·—	650·—
Polski „Glob“ Tow. transport.-handl.	2000·—	2100·—	2050·—
Żegluga Polska	800·—	900·—	850·—
Zieleniewski	7800·—	7700·—	—·—
Warsz. Ska akc. Budowy Par. I. em.	4500·—	4800·—	4700·—
Warszaw. Sp. akc. Bud. Par. II. em.	2400·—	2600·—	2500·—
„Lemiesz“ fabryki maszyn roln.	5100·—	5500·—	5300·—
„Trzebinia“ fabr. maszyn i narz. roln.	2600·—	2900·—	2800·—
Huta żelazna, Kraków	—·—	—·—	—·—
„Automotor“ fabryka samochodów	2200·—	2300·	2250·
Fabr. Portland-Cementu, Szczakowa	—·—	—·—	—·—
„Górka“ fabryka cementu	8300·—	8600·—	—·—
Gal. akc. Zakłady Górnicze Siersza	5800·—	6100·—	—·—
„Tepege“ Tow. dla przeds. górnicz.	3300·—	3800·—	—·—
Ska akc. przem. naf. i gazów ziemn.	—·—	—·—	—·—
Karpackie Towarzystwo naftowe	—·—	—·—	—·—
Akcyjne Tow. naftowe „Galicya“	—·—	—·—	—·—
A. T. dla przem. ol. skal. (d. D Fanto)	—·—	—·—	—·—
Polska Nafta	3000·—	3200·—	3100·—
Elektrownia w Sierszy III. em.	1800·—	2000·—	—·—
„Oikos“ T. A.	3900·—	4100·—	—·—
„Pezet“ Powszechne zakłady budowl.	1250·—	1350·—	—·—
Fabryka przetw. tłuszcz. w Trzebini	2400·—	2600·	2500·—
„Krakus“ Zjedn. fabr. przetwor. wyst.	3800·—	4000·—	—·—
Fabryka porcelany w Ćmielowie	3700·—	3900·—	—·—

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Ruch giełdowy w dalszym ciągu bardzo słaby. Uczestnicy zebrania nie okazywali chęci dokonywania tranzakcyi, to też zastój był ogólny. W porównaniu do ruchu giełdy warszawskiej, poznańskiej i lwowskiej, na których wszystkie papiery, tak prywatne, jak i handlowe, poszły w górę, ruch giełdy krakowskiej wykazuje stałą tendencyę zniżkową.

KURSA.

Wiedeń. P. A. T. Gieda z dn. 14 b. m.: Renta majowa 99, austryacka renta kor. 98.50, renta lutowa 99, węg. renta kor. 245, losy tureckie 4025, pryorytety kolei południowej 4580, Anglobank 1520, Bankverein 1280, Bodenkredit 2900, austr. Zakład kredyt. 1410, Bank depozytowy 1101, Laenderbank 2800, Unionbank 1410, Bank obrotowy 860, Živnostenska 3750, kolej północna 24030, Lwów—Czerniowce 4700, koleje austryackie 5822, kolej połud. 3780, Alpiny 8650, Berg und Huetten 12700, Krupp 1990, Poldihuette 5510, Rima 6100, Skoda 3895, Zieleniewski 6050, Apollo 7875, Fanto 30000, Gal. Karpackie 19000, Galicya 27050, Siersza Górnictwo 4200.

NADESŁANE.

Odpowiedzi Administracyi.

KS. M. Z. — LWÓW. Książka „Wielki Tydzień w Kościele“, wydana przez Czytelnię Księży w Krakowie, jest na razie całkowicie wyczerpana.

„CZYTELNIK“ — BUCZACZ. Korespondencyi od osób nieznanych, a tem mniej anonimowych, zasadniczo nie zamieszczamy.

P. ŁOZIŃSKI — LWÓW. Jakkolwiek uznajemy najzupełniej słuszność Pańskich uwag, to jednak forma, w jakiej WPan to czyni, nie kwalifikuje ich do umieszczenia. Poza tem rzecz jest stanowczo rozwikłała.

KS. FR. PASTUCHA — ŚLĄSK CZESKI. Na mocy konwencyi pocztowej polsko-czeskiej, przesyłki gazet z jednego kraju do drugiego podlegają opłacie według taryfy wewnętrznej (krajowej). Ponieważ w Polsce opłatę od gazet uiszcza się ryczałtowo w gotówce (co usuwa potrzebę naklejania znaczków, a nakłada jedynie obowiązek umieszczenia na zewnętrznej stronie dziennika odpowiedniego napisu), przeto poczta tamtejsza niema prawa żądać dopłaty, względnie nakładać kary.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy nieśli słowa pociechy w naszym wielkim smutku i oddali ostatnią przysługę ukochanemu synkowi naszemu, ś. p. Bronusiowi, składamy serdeczne „Bóg zapłać!“

Bohdanowie Łuszczyńscy.

Kęty.

KAROL TAVASTSTJERNA.

Tajemnica zatoki Fińskiej.

9 (Ze szwedzkiego przełoż. J. K.)

To znów wyobraziłem sobie, że bez trudu będziemy mogli się wydostać na powierzchnię morza boją z przymocowaną chorągwią, którą oznaczy miejsce, gdzie nas należy szukać. Bezwątpienia „Tucza" drugi wojenny okręt, w towarzystwie którego wypłynęliśmy z Rewlu, spostrzeże nasze zniknięcie, domyśli się nieszczęśliwego wypadku i natychmiast, z nadejściem ranka wyruszy na nasze poszukiwanie.

Gdybym się tylko mógł skomunikować z resztą zamkniętych, aby się wspólnie naradzić, wspólnemi siłami jedno z zaśrubowanych okienek na pokładzie otworzyć, boję na powierzchnię wody wysłać, a potem czekać na rezultat naszych usiłowań.

Obrabiałem ścianę kajuty bagnetem, czubakiem kapitana, wogóle hałasowałem tak, że mógłbym był zbudzić umarłego, lecz nie otrzymałem odpowiedzi. Głęboka, niezmierzona cisza pod wodą nawet echem nie odpowiedziała na moje wysiłki.

Nareszcie wpadłem w rozpacz. Uznałem, że manewr z okienkiem z trudnością da się przeprowadzić; nacisk z zewnątrz był tak silny, że nie moglibyśmy ich nawet uchylić, a cóż dopiero boję przez nie wypuścić. A gdybyśmy zdołali je nieco uchylić nawet, wpadłaby z hukiem masa wody, a powstały w ten sposób nacisk powietrza rozsadziłby kadłub statku. Pomimo tego oddałem się nowym rozmyślaniom, nowym przypuszczeniom.

A gdybyśmy urządzili próbę rozsadzenia kadłuba, wpuszczając masę wody? Może w ten sposób uwolnilibyśmy się z naszego więzienia i bodaj na krótką chwilę ujrzelibyśmy znowu światło dzienne. Na pokładzie mieliśmy mnóstwo pasów ratunkowych i do pływania, tak, że przy ich pomocy moglibyśmy w każdym razie dotrzeć do brzegu, gdybyśmy tylko dostali się na powierzchnię morza.

Myśli moje stawały się coraz bardziej fantastyczne, nielogiczne. Silne wzruszenie poprzedniego dnia wprawiły mnie w stan bliski obłędu.

Rzuciłem się na sofę i przespałem całe swoje przykre położenie. Może to mój ostatni sen — pomyślałem.

Gdy się obudziłem, kajuta była ciemna, jak poprzednio. Poszukałem zapałek i znalazłszy je, już miałem zatrzeć, gdy wpadł mi w oko maleńki pasek zielonawego światła dziennego.

W następnej chwili namacałem rękami miejsce, gdzie pasek był widzialny i przekonałem się, że zapomniałem przyśrubować wewnętrzną, stalową okiennicę w oknie kajuty i że tamtędy padało słabe, zielonawe światło dzienne.

Miałem właśnie wydać okrzyk radości, lecz z twarzą przyciśniętą do szyby obserwowałem słaby promyk światła z góry, badałem wodę i doszedłem do przekonania, że jest wiąż w ruchu, zupełnie, jak była tej nocy.

Im więcej zastanawiałem się nad ruchami wody, którą obserwowałem przez okienko kajuty, tem prawdopodobniejsze mi się wydało, że one pochodzą z falistych ruchów kadłuba okrętowego w poziomem położeniu. Więc wiąż jeszcze płynęliśmy niby ogromna ryba, kilka sążni pod powierzchnią morza, bez nadziei wydostania się na światło dzienne, bez widoków rozbicia się na jakiejś rafie, gdyż głębokie, podwodne prądy unikają bardzo naturalnie wszystkich niebezpiecznych miejsc, a nas pchają bez naszej woli.

Ha, cóż mi więc pozostaje do zrobienia?

Słaby, zielonawy blask słabł coraz bardziej, z czego wnosiłem, że prąd lub inne jakieś przyczyny wepchały nas głębiej w morze. Gdy obserwowałem zanikający zmierzch ogarnęło mną przerażenie i nagle uświadomiłem sobie całą beznadziejność mego położenia.

Zaświeciłem lampę i popatrzyłem na zegarek. Była godzina 12, południe, naturalnie. Upłynęło więc prawie dziesięć godzin od rozbicia się naszego statku, a z nich przynajmniej siedm przespałem spokojnie, wygodnie. Szczególniejsza, że byłem w stanie. Jakto było możliwe, że ja za śmiercią od uduszenia przed oczyma, zamknięty beznadziejnie w żelaznym kadłubie okrętu, kilkanaście sążni pod powierzchnią morza, objawiłem taką obojętość, na swój los? Nawet w onej chwili nie czułem się istotnie wzruszony; przyjmowałem wszystko z niewytłumaczonym spokojem, który mnie samego wprawiał w najwyższe zdumienie.

W tem mignęła mi myśl: tlen z powietrza zaczął znikać. W tej chwili ogarnęło mnie przerażenie — byłem już na najlepszej drodze śmierci z duszenia, nie spostrzegłszy tego wcale. Stąd moja obojętność, mój spokój duszy! Energia moja zbudziła się na nowo. Z wytężeniem wszystkich sił próbowałem przedziurawić ścianę, dzielącą mnie od najbliższej kajuty; niebawem jednak spostrzegłem całą bezowocność usiłowań. Ścianę tworzyła stalowa blacha, która, jak wiedziałem, była szczelna i bardzo gruba. Nie miałem narzędzi, któremibym przedziurawił ścianę, niebawem stracę siły i odwagę. Należało się tedy przygotować, jak przystało mężczyźnie, spojrzeć śmierci w oczy.

W podręcznej biblioteczce kapitana znalazłem egzemplarz Nowego Testamentu i z nabożeństwem zatopiłem się w tej lekturze. Trwało to dotąd, póki nie uczułem zmęczenia tak, że nie mogłem dłużej zatrzymać myśli przy tekście.

Wtedy niby rodzaj obowiązku sumienia powstała we mnie myśl, że powinienem póki jeszcze jestem w stanie, spisać szczegółowe sprawozdanie o losie „Rusałki", na wypadek, gdyby kiedyś „Rusałka" dostała się na powierzchnię morza i chciano przeprowadzić dochodzenia w sprawie zaginionego okrętu. Całe moje położenie, przedewszystkiem zaś równowaga utrzymująca „Rusałkę" w głębi wody, wydawały mi się tak niezwykłe, że sprawozdanie o moim losie po rozbiciu się statku będzie stanowiło unikat, jakiego nie było jeszcze w historyi żeglugi.

Nagle zapaliłem się do tego zadania. Bezsprzecznie bardziej po męsku było i pożyteczniej zostawić takie sprawozdanie, niż z rozpacznie załamanemi rękami spoglądać ku zbliżającej się śmierci, która może jeszcze kilka dni każe na siebie czekać.

Poszukałem w biurku kapitana papieru, atramentu i pióra, a znalazłszy to wszystko, zabrałem się do pisania. Najważniejsze rzeczy już zapisałem, a siły nie opuściły mnie jeszcze i będę pisał, póki zdołam utrzymać pióro w ręku, a myśl w głowie.

W szufladzie komendanta znalazłem butelkę wina i parę bułek, czem posilałem się, gdy mi groziło osłabienie.

Głód mi jeszcze nie dokucza, gorzej jest z tem, że lampa grozi zgaśnięciem, jakkolwiek przekonałem się, że starczy na dziesięć godzin jeszcze. Okoliczność ta wskazuje, że tlen się wyczerpuje.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Nakładem Polskiej Spółki prasowej. Stow. zarej. z ogr. odpow. w Krakowie. Redaktor odpowiedzialny: Karol Holeksa. — Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie pod zarządem Romana Forka.